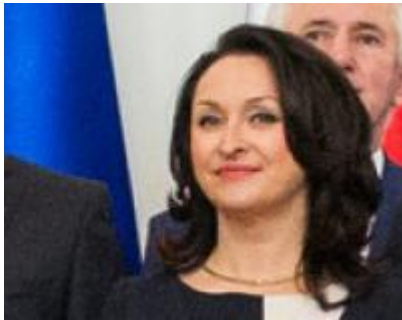


Musielak (VW) dla "TS": Cenimy sobie nagrodę "Pracodawca Przyjazny Pracownikom"



- Zaczę od tego, że to wyróżnienie cenimy sobie najbardziej ze wszystkich nagród, ponieważ do tej nagrody zgłaszają nas pracownicy. A dlaczego po raz drugi zostaliśmy wyróżnieni? Zapewne dlatego, że kontynuujemy dialog ze związkami zawodowymi i dbamy o naszych pracowników - Z Jolantą Musielak, członkiem zarządu Volkswagen Poznań, rozmawia Krzysztof Świątek

- Volkswagen Poznań po raz drugi został laureatem konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Dlaczego pracownicy po raz drugi wyróżnili Volkswagena?

- Zaczę od tego, że to wyróżnienie cenimy sobie najbardziej ze wszystkich nagród, ponieważ do tej nagrody zgłaszają nas pracownicy. A dlaczego po raz drugi zostaliśmy wyróżnieni? Zapewne dlatego, że kontynuujemy dialog ze związkami zawodowymi i dbamy o naszych pracowników.

- Na czym to polega w praktyce?

- Zatrudniamy kolejne 3 tysiące nowych osób do produkcji we Wrześni i Antoninku, łącznie zaangażujemy 10 tys. nowych pracowników. Zapewne zostało docenione to, że jesteśmy pracodawcą, który tworzy miejsca pracy. Ale dbamy też o już stworzone miejsca pracy - o rozwój i kształcenie pracowników. Tak jak powiedział pan prezydent Andrzej Duda, ważne jest, by w gospodarce rynkowej zadbać o równowagę między pracodawcą a pracobiorcą, tak, by pracownicy otrzymywali godziwe wynagrodzenia, a przede wszystkim mieli zagwarantowane bezpieczne warunki pracy. U nas rodzi się ponad 400 dzieci rocznie.

- Czyli Volkswagen to także pracodawca przyjazny matkom?

- I tak jest od lat, choć już przeszliśmy największy baby-boom. Mamy program „przyjazna mama” i zapewniamy kobietom po urlopach macierzyńskich spokojny powrót do firmy. I młode mamy wracają do nas chętnie.

- Wiedzą, że mają gdzie wrócić.

- Tak, czekają na nie miejsca pracy - dotychczasowe lub nowe, atrakcyjne, dające szansę rozwoju. Zależy nam na tym, by pracownicy czuli się choć częściowo jak w rodzinie. Wtedy bowiem pracują dużo wydajniej i są gotowi dla swojej firmy wiele oddać - czas, zaangażowanie. Wtedy są dumni, że pracują w Volkswagenu.

- Wspomniała Pani o 10 tys. nowych miejsc pracy. To dobre miejsca pracy?

- W 90 proc. stałe miejsca pracy na etat. Na początku zatrudniamy na umowy tymczasowe, ale dajemy perspektywę stałego zatrudnienia. Chcemy po prostu nowe osoby sprawdzić. W chwili zatrudnienia inwestujemy w pracownika minimum 5 tys. zł, w przypadku pracowników utrzymania ruchu dochodzi to do nawet do 18 tys. zł. To są pieniądze inwestowane w szkolenia. Zależy nam, by z pracownikami wiązać się na długie lata.

- Bezpieczeństwo w przypadku zakładów przemysłowych...

- ... to priorytet. I cieszymy się, że Volkswagen został wyróżniony nagrodą Głównego Inspektora Pracy jako organizator pracy bezpiecznej. Dbamy też o zdrowie naszych pracowników - we wszystkich czterech zakładach, także w nowobudowanym, działają nasze centra zdrowia, czyli małe kliniki, w których jest możliwość rehabilitacji i konsultacji z lekarzami różnych specjalności. Taka jest strategia całego Volkswagena i wdramy ją także w zakładach w Wielkopolsce.

- Współpracujecie też Państwo ze szkołami zawodowymi.

- Tak, kształcimy w czterech zawodach 200 uczniów i absolwenci mają zagwarantowane miejsca pracy. Do tej pory zatrudniliśmy 96 proc. absolwentów. Czyli trzeba się bardzo „postarać”, by nie zyskać angażu. Wróciliśmy do zawodu odlewnika, kształcimy także automatyków, blacharzy, operatorów urządzeń precyzyjnych.

- Przez lata w Polsce likwidowano szkoły zawodowe...

- ... a my je przywracamy. Współpracujemy także z uczelniami.

- A jak wygląda dialog z Solidarnością?

- Dobrze, ale to wynika z naszej codziennej, ciężkiej pracy. Dialog prowadzimy nie od negocjacji do negocjacji, ale każdego dnia. Dzięki temu do „S” należy 70 proc. pracowników i to największa organizacja zakładowa „S” licząca ponad 5 tys. członków. Jako pracodawca uważamy, że lepiej mieć silnego partnera, który rozumie sytuację przedsiębiorstwa i godnie reprezentuje pracowników, aniżeli kilkunastu kłócących się partnerów.